Nr 47. Kraków, Niedziela 30 Stycznia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	21 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rosach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie. Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze. ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Uwolnienie Janiny Borowskiej.

Kraków, 30 stycznia.

Wczoraj wieczór po 14 dniach rozprawy zapadł wyrok w procesie o skrytobójcze morderstwo przeciw Janinie Borowskiej. Oskarżona została uwolniona. Wiadomość o tem ogłosiliśmy wczoraj wieczór w nadzwyczajnym dodatku, który publiczność rozchwytała w lot. Poniżej podajemy sprawozdanie z przebiegu wczorajszej popołudniowej rozprawy.

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się wśród niebywałego wprost ścisku na sali, zajętej prawie wyłącznie przez panie, które okupowały nawet cały stół dziennikarski.

Co prawda, perswazye sprawozdawców, że muszą oni znaleść przedewszystkiem miejsce do pisania, trafiały rychło do ich przekonania. — Ustępowały z krzeseł, ale stawały nad niemi, tak, że każdy z dziennikarzy miał nad sobą pochylone dwie postacie niewieście.

Co się na galeryi działo, o tem już niechaj zamilczy kronika, która zająć się raczej powinna sytuacyą przed gmachem sądu karnego.

Otóż z obu stron, od ulicy Poselskiej i Senackiej, tłumy zaległy chodniki. Policya, silnie skonsygnowana pod wodzą kilku komisarzy, nie przepuszczała nikogo, ktoby nie był zaopatrzony w bilet wstępu, do wrót gmachu sądu karnego. Wewnątrz samego gmachu, na schodach i korytarzach, przylegających do głównej sali, tłumy o tyle mniej ściśliwie zbite, że ostatecznie przejść mogli członkowie trybunału, sędziowie przysięgli, dziennikarze i wszyscy ci, którzy z obowiązku swego na sali znaleść się musieli.

O godz. 3 min. 40 wniesiono Borowską na fotelu do sali. Oskarżona rozglądała się po sali, patrząc ciekawie przez cwikier na zebrane panie.

Resumé.

O godz. 4 po południu przewodniczący radca Błonarowicz przystąpił do streszczenia wyników rozprawy. Przed wami, panowie przysięgli, zasiadła — mówił — Janina Borowska, oskarżona o ciężki zarzut, t. j. o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Do winy się nie poczuwa. Lekarze oświadczyli, że na podstawie sekcyi nie mogą ocenić, czy zaszło samobójstwo, czy morderstwo. Zważyć tu należy, że znawcy-lekarze nie oceniali — nie było to ich rzeczą — poszlak i innych momentów, bo to należy do przysięgłych. Musicie więc panowie wziąć na uwagę sytuacyę, jaka była w sypialni. Jeżeli działała tam obca ręka, rozważcie i to, na jaką odległość strzał był dany, czy z pistoletu brauninga można mierzyć na dalszą odległość, choćby na dwa kroki? Wszak gdyby sprawca chybił, cały zamach mógłby być unicestwiony.

Słyszeliście — mówił dalej radca Błonarowicz — wywody prokuratora, który wykazywał winę podsądnej, słyszeliście wywody obrońcy, który tej winie negował. Macie orzec jednak nie na podstawie wywodów jednego lub drugiego, ale na podstawie dowodów i swego przekonania, na tej podstawie, na jakiej te dowody trafiły do waszego przekonania.

Obwiniona utrzymuje, że Lewicki popełnił samobójstwo, aby ją przekonać o swojej miłości. Przy rozprawie porzuciła to stanowisko i podała inny powód. Przewodniczący przypomina ten stosunek i oświetla całe tło sprawy od maja 1908 do czerwca 1909 r. Borowska wiedziała, że Lewicki jej nie kochał, a posiadł ją, bo mu to łatwo przyszło. Widać to z jej listu, który był czytany na rozprawie; Borowska zdawała sobie z tego sprawę, że na wzajemność ze strony Lewickiego liczyć nie może. Ta przeogromna miłość nie przeszkodziła jednak temu, że w październiku 1908 wezwała męża ze Lwowa i przedstawiła mu całą sprawę. Dr Borowski przebaczył żonie i na Lewickim postanowił wziąć krwawy odwet.

Po rozprawie z Haeckerem miała oskarżona żal do Lewickiego, że niedobrze jej bronił, że pozwolił na rozbieranie tu jej życia, tak, iż „spodlona wyszła z procesu“. A przecież Lewicki bronił jej z całym zapałem, z rezultatem jak najlepszym. Zarzut obrońcy, podniesiony dziś na rozprawie, że dr Lewicki nie uprzedził Borowskiej, co ją czeka na rozprawie, jest zgoła nieuzasadniony, bo przecież Borowska proces wytoczyć musiała, była bowiem bojkotowaną przez kolegów i t. d. Zresztą oskarżona miała męża, który stał za nią, mimo aktu separacyjnego.

Osk. Borowska przerywa.

Radca Błonarowicz: Proszę pani absolutnie nie przerywać, inaczej każę panią wynieść!

Osk. Borowska: Proszę mnie w ten sposób ukarać!

Przew.: Ukarać — nie! Może pani opuści salę, jeżeli pani jest chora. Ja tego nie widzę. Proszę, niech lekarz panią zbada. — (Dr Smolarski bada oskarżoną, do której przybiegł również obrońca dr Szalay).

Dr Smolarski stwierdza, że oskarżona pozostać może na sali.

Przewodniczący r. Błonarowicz zaznacza następnie, że gdy Borowska zauważyła, że w samobójstwo Lewickiego nikt jej nie uwierzy, pod koniec śledztwa i tu na rozprawie wystąpiła z dowodem, że Lewicki musiał popełnić samobójstwo z powodu zarzutów listu otwartego red. Szczepańskiego. W sprawie tej Lewicki wniósł sam doniesienie do Izby adwokackiej, która stwierdziła, że zarzuty listu otwartego, czynione Lewickiemu, jako adwokatowi, są nieuzasadnione; odpadł tu zarzut, jakoby Lewicki kazał sobie naganiać klientów. Zarzut — że Lewicki zmienił przekonania, nie jest ubliżającym pod względem żadnym, zwłaszcza, że przecież z wiekiem nieraz zmienia się zapatrywania na sprawy publiczne. Zarzut, że niewłaściwie postąpił z żoną, został odparty listem pani Anieli Lewickiej.

Zważyć dalej należy to, co mówił tu świadek dr Tadeusz Dąbrowski. Zeznał on, że Lewicki z listu red. Szczepańskiego nic sobie nie robił. P. Szczepański zeznał, że list otwarty pisał w pasyi, czem usprawiedliwił drastyczne ustępy, przyznał zresztą sam na rozprawie, że byłby ewentualnie na sądzie „Ligi“ przeprowadzał dowód prawdy, ale w ten sposób, aby żadna ze stron nie poniosła szwanku. Dalej — sprawa deklaracyi. Chodziło o pozyskanie „Nowin“ przeciw atakom „Naprzodu“ w sprawie Borowskiej; był to zatem interes p. Borowskiej, ona poszła do p. Szczepańskiego i we własnej sprawie interweniowała, a jakkolwiek nastąpiły potem deklaracye i ich wymuszona przeróbka, nie można ich traktować, jako wyraźnego oszustwa, którego to zarzutu uląknąć miałby się Lewicki.

Twierdzi dalej oskarżona, że fakt, iż nie chciała iść do Ligi, krytycznej nocy miał ostatecznie przyspieszyć tragedyę. Otóż tu rozważyć należy, czy śp. Lewicki nie byłby zmusił oskarżonej do pójścia do Ligi pod groźbą, że porzuci dalsze prowadzenie jej sprawy z Haeckerem, jak już raz groźbą taką samą zmusił Borowską do pójścia do red. Szczepańskiego. — Zresztą było to 4 czerwca, za trzy dni miała się odbyć rozprawa w „Lidze“ i czyżby Lewicki ewentualnego samobójstwa swego nie odłożył do 7 czerwca, on, tak przywiązany do życia! Jeżeli Borowska początkowo twierdziła, że motywem samobójstwa była miłość, dlaczegoż ten motyw potem porzuca. Rozważcie panowie, czy też nie nasuwa się tu podejrzenie, że Borowska dopiero po aresztowaniu zaczęła szukać motywów dla samobójstwa Lewickiego.

Przewodniczący, podniósłszy zeznania świadków, stwierdzających gwałtowność usposobienia oskarżonej, która z rewolwerem chodziła na przechadzki na Błonia, wskazuje na jej stan zdenerwowania, który następnie ustąpił miejsca jakiejś spokojnej decyzyi. Jeżeli sprawca poweźmie jakąś myśl, to decyzya stanowcza nie następuje odrazu; wtedy sprawca znajduje się w stanie nerwowego podniecenia, dopiero, gdy nastąpi decyzya, powstaje spokój — złowrogi. Jak się Borowska znalazła w mieszkaniu Lewickiego? Ona twierdzi, że z Lewickim spotkała się pod „Sokołem“; temu przeczy szereg faktów (wydanie listów po południu, zamówienie Bylickiego i t. d.).

Obszernie omawiał przewodniczący momenty, jak się Borowska znalazła w mieszkaniu Lewickiego (zeznania stróżki z ulicy Wolskiej i p. Bylickiego); oskarżona nie umie wykazać, gdzie była między godziną 7 a 11 w nocy — t. j. do czasu, gdy rzekomo z Lewickim miała się zejść przed „Sokołem“. Obrońca przytacza jako silny argument, że oskarżona przyszła bez broni; zważyć tu należy, że gdyby miała przy sobie broń i gdyby to odkryto, niktby już wątpić nie mógł o jej winie. Przytoczył obrońca, że Borowska mogła uciec, gdyby była winną; na to odpowiedzieć można, że także za granicą zbrodniarz może być schwytany.

Ocenią dalej przysięgli, czy dać wiarę opowiadaniu podsądnej o spotkaniu się w jego mieszkaniu, jak Lewicki rozebrał się, wyjął szczękę, rozmawiał z nią i w końcu, gdy oświadczyła, że do Ligi nie pójdzie, strzelił do siebie. — Dalsze zeznania podsądnej pozostają w sprzeczności z zeznaniami rusznikarzy, znawców-lekarzy, z zeznaniami przed sędzią śledczym. — Oskarżona twierdziła, że Lewicki zesunął się ze sofy, lekarze podali, że on upadł na ziemię i odniósł ranę w udo; mówiła, że Lewicki strzelił do siebie, siedząc, lekarze podali, że łuska naboju w takim razie tam paść nie mogła. — Przysięgli powinni dalej rozważyć zachowanie się oskarżonej po wypadku: nie udzieliła pomocy. nie tamowała upływu krwi, paliła natomiast listy, które mogły stanowić jedyny dowód jej niewinności (zeznania Kuryluka, Kadera). Podczas rozprawy twierdziła Borowska, że samobójstwo Lewickiego, było z jego strony ekspiacyą wobec dra Borowskiego za uwiedzenie jego żony. W takim razie zastanowić się należy, czy przymusowa śmierć Lewickiego nie spotęgowałaby tej ekspiacyi.

Wkońcu r. Błonarowicz udzielił przysięgłym pouczenia prawnego, wykazując, jakie są istoty zarzutu morderstwa, jakie — zabójstwa, poczem przemówił w następujące słowa:

„Spełniłem swój obowiązek, nie bacząc na różne listy bezimienne, które mi nadsyłano, bez względu na obelgi, ciskane na mnie nawet tu w sali sądowej, kierowany tem przeświadczeniem, że tak uczynić muszę, bo to mój sędziowski obowiązek, który bezstronnie i sprawiedliwie sprawować mam w imieniu cesarza. Teraz kolej na panów. Zapomnijcie, że oskarżona jest obecnie chora, nie kierujcie się żadną litością, a rozstrzygnijcie tylko pytanie: Winna, czy niewinna? Jeżeli jest winna, to potępić ją należy, bacząc na to, że zasądzić winnego jest rzeczą słuszną, ale puścić winnego jest potępienia godnem i demoralizującem społeczeństwo. Pamiętajcie panowie, że jakie sądownictwo — takie społeczeństwo!“

Rozległy się oklaski. Przewodniczący surowo zgromił publiczność.

Narady sędziów.

O godz. 5 m. 45 przysięgli udali się na naradę. Oskarżoną wyniesiono z sali rozpraw do przeznaczonej dla niej poczekalni. Tłumy pozostały dalej na sali, żywo omawiając szanse werdyktu.

O trzecie pytanie.

O godz. 6 m. 35 z sali, w której obradowali przysięgli, dał się słyszeć dzwonek. Pospieszył tam natychmiast przewodniczący, prokurator i obrońca. Przysięgli zażądali postawienia trzeciego pytania, dodatkowego. Radca Błonarowicz zarządził ponowne otwarcie rozprawy. Na salę wrócił trybunał, przysięgli zajęli swe miejsca, prokurator i obrońcy usiedli za stołami. Oskarżoną wniesiono także na salę.

P. Adam Swiderski (urzędnik Tow. wzaj. ubezp.), zwierzchnik ławy przysięgłych przemówił jak następuje:

„Wysoki trybunale! Ława przysięgłych uchwaliła żądać od trybunału postawienia trzeciego dodatkowego pytania, z § 335, w kierunku występku przeciw bezpieczeństwu życia. Mianowicie:

Czy Janina Borowska winna jest, że w nocy z 4 na 5 czerwca 1909 r. skutkiem swego zachowania się przyczyniła się pośrednio do śmierci Włodzimierza Lewickiego?“

Prokurator dr Marowski: Według ustawy jest to niedopuszczalne. Pytanie takie mogłoby być wtedy postawione, gdyby taki fakt stwierdzono, a tego nie było. Z nieistnienia — istnienia robić nie można. Oświadczam się więc przeciw temu pytaniu niedopuszczalnemu w myśl § 320 postępowania karnego. Jeśli zaś panowie nie uważacie za dostateczne pytań wam postawionych, nie pozostaje wam nic innego, jak orzec, że nie było winy.

Adw. dr Szalay: W tej chwili rozumiem dwoistość człowieka. Jako prawnik stwierdzam, że p. prokurator ma racyę. Jako człowiek uważam, że ponieważ i wczoraj paragraf ten (320) postępowania karnego omawiano i na zasadzie tego paragrafu wstawiono pytanie drugie o zabójstwo, któremu ja się sprzeciwiałem, że panowie przysięgli mieli słuszność żądać postawienia tego trzeciego pytania.

O pytanie to wyłoniła się dalsza, czysto prawnicza dyskusya między obrońcą a prokuratorem, poczem trybunał udał się na naradę. Po 5-minutowej naradzie trybunał wrócił. Przewodniczący oznajmił, że trybunał nie zgodził się na postawienie przysięgłym trzeciego pytania w kierunku § 335, ponieważ oskarżona nie twierdziła wcale, aby miała w ręce broń, i że mógł paść z jej winy strzał przypadkowy.

Werdykt.

Przysięgli udali się ponownie na naradę, z której wrócili o godzinie 7.15. Wśród ogólnej ciszy zwierzchnik ławy przysięgłych p. A. Świderski ogłosił następujący werdykt:

Na pytanie główne: Czy Janina Borowska winna jest, że w nocy z dnia 4 na 5 czerwca 1909 w zamiarze pozbawienia adw. dra Włodzimierza Lewickiego życia, strzeliła do niego w sposób zdradziecko-podstępny z pistoletu brauninga w ten sposób, że dr Lewicki ugodzony pociskiem życie stracił?

sędziowie przysięgli odpowiedzieli 12 głosami nie.

Na pytanie dodatkowe (na wypadek zaprzeczenia pytania głównego):

Czy Janina Borowska winna jest, że w nocy z dnia 4 na 5 czerwca 1909 wprawdzie nie w zamiarze zabicia, atoli w innym zamiarze nieprzyjaznym strzeliła do adwokata dra Włodzimierza Lewickiego w ten sposób z pistoletu brauninga, że adw. dr Lewicki wskutek tego życie stracił?

sędziowie przysięgli odpowiedzili 6 głosami tak, 6 głosami nie.

Gdy odczytano zaprzeczenie pytania o morderstwo. na sali dały się słyszeć oklaski. Po zaprzeczeniu pytania o zabójstwo, oklaski, aczkolwiek słabsze, ponowiły się.

Wyrok.

Oskarżoną wniesiono na salę i odczytano werdykt, poczem powstali wszyscy a przewodniczący radca Błonarowicz ogłosił następujący wyrok:

W imieniu Jego Ces. Mości! C. k. sąd krajowy karny w Krakowie na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy odpowiednią ilością głosów zaprzeczyli postawione pytania uwalnia Janinę Borowską od winy i kary i kosztów postępowania karnego.

Zażalenie nieważności.

Prokurator dr Marowski: Zgłaszam zażalenie nieważności. (Oklaski i sykania).

Po wyroku.

Publiczność pozostała na razie w sali. Do Borowskiej zbliżyło się kilkanaście osób, głównie pań i zaczęło ściskać jej rękę. Borowska dziękowała z uśmiechem.

Po chwili publiczność zaczęła się rozchodzić wśród żywej wymiany słów na temat zakończenia tego sensacyjnego procesu. W ulicach, przyległych do gmachu sądowego, zebrały się takie tłumy, że policya tylko z trudem zdołała utrzymać jaki taki porządek.

Borowską wskutek wniesienia zażalenia nieważności, **zatrzymano w więzieniu.** Jak słychać, otrzymała ona wczoraj mnóstwo kwiatów i podarków. W ostatnich dniach otrzymywała cały szereg listów i depesz. Szczególnie z Węgier odnoszą się do niej z sympatyą; zaproponowano jej, aby przyjechała na dłuższy pobyt do jednej z miejscowości. Jedno z sanatoryów zawiadomiło p. Borowską, że ofiaruje jej pobyt u siebie I klasą przez dwa miesiące, aby po pobycie więziennym mogła przyjść do siebie.

Obrady górników.

W sali starostwa górniczego w Krakowie odbyło się wczoraj zebranie stałej delegacyi Związku polskich górników. Obrady rozpoczęły się o godz. 11 rano pod przewodnictwem zast. prezesa posła Jana Zarańskiego i w obecności sekretarza inż. Adama Łukaszewskiego, oraz członków nadradcy Jastrzębskiego, Zdzisława Kamińskiego, nadinspektora Hugona Kowarzyka, Kazimierza Kostkiewicza, protokołował sekretarz krakowskiego biura Związku inż. Kosiba. Po przyjęciu protokółu sekretarz inż. Łukaszewski przedłożył sprawozdanie kasowe Związku górników i hutników polskich w Austryi. Większa część sprawozdania dotyczyła zamkniętych obecnie zupełnie rachunków pierwszego okresu istnienia Szkoły górniczej w Dąbrowie Śląskiej. W okresie tym trwającym od założenia szkoły w grudniu roku 1907 aż do końca roku szkolnego 1908/9. Związek utrzymywał szkołę z własnych funduszów. Dopiero po uzyskaniu poparcia ze strony wszystkich interesowanych czynników a mianowicie rządu, Wydziałów krajowych Galicyi i Śląska, oraz kopalń galicyjskich i śląskich, powołał Związek do życia definitywny komitet szkolny, składający się z reprezentantów tych wszystkich władz i instytucyi. Komitet ten ukonstytuował się 6 listopada z. r. w Dąbrowie pod przewodnictwem posła Jana Zarańskiego i przyjął zarząd i troskę o utrzymanie szkoły. Wobec tego, że zapewnione subwencye władz i kopalń wynoszą 18.000 K rocznie, byt szkoły jest zupełnie zapewniony. W pierwszym dwuletnim okresie istnienia szkoły ogólny koszt jej utrzymania wyniósł 30.960 K, na co Związek otrzymał 9000 K, subwencyi rządu i Wydziałów krajowych. oraz kwotę 6.615 K, którą stanowią stypendya uzyskane dla uczniów z Wydziału krajowego Galicyi (3615 K), Macierzy szkolnej Księstwa Cieszyńskiego i gwarectw węglowych krakowskiego zagłębia (2500 K). Łącznie z opłatami uczniów za utrzymanie w internacie i innymi dochodami, dochody szkoły wyniosły 21.551 K, tak, że niedobór pokryty z funduszów Związku wyniósł pokaźną kwotę 9.408 K. Z powyższych wydatków kwota 4.324 K reprezentuje wartość urządzenia i zbiorów szkoły, 869 K wartość urządzenia internatu. Hojne poparcie sfer górniczych, będące najlepszym dowodem uznania działalności Związku, pozwoliło nie tylko z własnych funduszów Związku pokryć podany powyżej niedobór rachunku szkoły, ale nawet założyć osobny niezależny od komitetu szkolnego, fundusz szkolny Związku, którego stan z dniem 31 grudnia z. r. doszedł do wysokości 9527·64 K. Stała Delegacya może więc z dumą spoglądać na tak pomyślne nie tylko pod względem rzeczowym i narodowym, ale nawet finansowym, zakończenie swej akcyi w sprawie polskiej szkoły górniczej dla węglowego zagłębia śląsko-polskiego.

Z szeregu dalszych sprawozdań należy podnieść referat posła Zarańskiego, obecnego delegata Związku do komitetu szkoły górniczej, w którym zaznaczył, że dzięki staraniom komitetu uda się zapewne uzyskać na rok bieżący podwyższenie subwencyi obu Wydziałów krajowych.

Nadradca Jastrzębski przedstawił sprawę wydawnictwa trzeciej części monografii Zagłębia krakowskiego, której wydanie jako najobszerniejszej i najwięcej zawierającej materyału opóźniło się ponad poprzednio ustalony termin. Należy się jednak spodziewać, że uda się ukończyć druk całego dzieła w lecie b. r., — a więc przed terminem drugiego Zjazdu górników i hutników.

Sekretarz Łukaszewski mówił o organizacyjnej działalności Związku i zaznaczył, że mimo mało jeszcze rozwiniętej organizacyi zamknięcie roku wykazuje nadwyżkę kasową. Należy jednak poczynić energiczne starania o powiększenie ilości członków. Referent wspomniał także o utworzeniu w grudniu u. r. krakowskiej filii Biura Związku pod kierownictwem inż. St. Kosiby.

Następnie uchwalono preliminarz budżetu biur lwowskiego i krakowskiego na rok 1910.

Na popołudniowem posiedzeniu, w którem oprócz poprzednich wziął udział nadinżynier Rieger z Morawskiej Ostrawy, omawiano sprawę wydawnictwa „Kalendarza górniczego“. — Kalendarz na rok bieżący został przyjęty nader przychylnie, cały nakład 5000 egzemplarzy rozprzedano. Nie zachodzi przytem obawa, by kalendarz robił konkurencyę innym, np. kalendarzom T. S. L., gdyż sprzedaż innych takich wydawnictw nic nie ucierpiała. — Około 1500 egzemplarzy „Kalendarza górniczego“ sprzedano w Królestwie. Na rok 1911 ustalono wysokość nakładu na 7500 egz.

Po przyjęciu do wiadomości ukonstytuowania się komitetu górniczych Stowarzyszeń akademickich przystąpiono do obrad nad wnioskiem treści zasadniczej, tyczącej się ustalenia na przyszłość działalności Stałej Delegacyi. Dotychczesowa działalność Stał. Del. dała poważne rezultaty zarówno w powołanych do życia działach, jak i nagromadzonych funduszach. Jednym i drugim należy zapewnić rozwój przez stworzenie instytucyę o trwałym bycie, któraby dawała gwarancyi jednolitego kierunku myśli i planowego ciągłego działania. — W tym celu uchwalono regulamin, mocą którego z 9 członków czynnych Stał. Del. pięciu ustępuje z końcem każdej kadencyi, czterech przechodzi na następną kadencyę, trwającą od Zjazdu do Zjazdu. Na miejsce ustępujących wybiera Zjazd nowych pięciu. Tytuł dotychczasowy zmieniono na „Delegacya Górników i Hutników Polskich“.

Po przeprowadzeniu krótkiej dyskusyi w sprawie reformy ustroju salin krajowych odroczono posiedzenie do dnia jutrzejszego.

Sejm.

(Telefonem.)

Lwów, 30 stycznia.

Poseł Bandrowski o sprawach szkolnych.

W dalszym ciągu swej mowy, której pierwszą część podaliśmy już w numerze wczorajszym, poseł Bandrowski zaznaczył że zbytnia oszczędność Wydziału krajowego dla szkół wydziałowych jest tem mniej uzasadniona wobec faktu, że Lwów i Kraków ponoszą ogromne ciężary.

Co do budowy szkół, mowca zauważa, że w gospodarowaniu 10 milionowym funduszem dostrzedz się daje wielkie marnotrawstwo. Referat budowy szkół w Radzie szkolnej kraj. nie jest prowadzony stosownie do potrzeb, dotkliwie odczuwać się daje także brak departamentu technicznego w Radzie szkolnej kraj. — Budowa jest w rękach niekwalifikowanych. — Sprawy nauczycielskie, to zbiór niedomagań na polu praw i obowiązków nauczycielskich. Sejm często uznawał braki w tej dziedzinie, regulując np. przed kilku laty pobory nauczycielskie. Kompleks niezałatwionych spraw w kwestyi nauczycielstwa, także pociąga za sobą wielkie braki i na polu szkolnictwa, — Dlatego tych spraw nie można pozostawiać bez załatwienia.

Przechodząc do sprawy skarg Rusinów, odpiera mowca zarzut pos. Lewickiego, jakoby Rusini byli pokrzywdzeni na polu szkolnictwa. Posłowie ruscy powinni pamiętać, że zdobycze takie. o jakie im chodzi. zyskuje się tylko w spokojnej atmosferze, a „inter arma silent musae“.

Wielka liczba analfabetów tłomaczy się u nas także niskim stanem szkół wogóle, oraz brakiem opieki pozaszkolnej. Przeciwdziałanie temu złemu prawie wyłącznie przypada w udziale towarzystwom oświatowym, a głównie Tow. Szkoły Ludowej. Mowca dziękuje Stanisławowi Henrykowi Badeniemu za wyrazy uznania dla Tow. Szkoły Ludowej i apeluje do wszystkich posłów polskich, aby Towarzystwo to popierali, gdyż potrzebuje ono coraz więcej pomocy.

Nieuchronną jest rewizya ustaw szkolnych, która oczywiście połączoną będzie ze wzrostem wydatków. Będąc otoczeni krajami, w których szkoła znacznie wyżej stoi, niż u nas, musimy liczyć się z tem, że budżet szkolny znacznie będzie jeszcze wzrastał. Mimo to, mowca przyłącza się do stanowiska Stan. Henr. Badeniego, że nie możemy nigdy się zgodzić na to, aby rząd państwowy wziął na siebie część wydatków na szkolnictwo, bo i tak już w szkołach niższych czuć bardzo silnie rękę rządu centralnego, a bardzo mało ducha rządów autonomicznych.

Wkońcu domagał się mowca, aby wniosek pos. Adama z r. 1908 w sprawie powiększenia autonomii Rady szkolnej krajowej jeszcze w tym roku przyszedł pod obrady Sejmu (Oklaski).

Budżet dobroczynności.

Następnie zabrał głos sprawozdawca rubr. V p. Kozłowski, po którego referacie przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad rubr. VI (dobroczynność). W głosowaniu odrzucono zgłoszone przez posłów ruskich wnioski, a przyjęto większością głosów rubrykę tę w myśl wniosków komisyi.

Wnioski naglące domagające się pomocy dla pogorzelców przekazano Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Wnioski nagłe.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem naglącym pos. Makucha, wzywającym rząd do zbadania postępowania władz szkolnych. Nagłość odrzucono, ale marszałek oświadczył, że wniosek ten postawi jako wniosek zwykły na jednem z najbliższych posiedzeń.

Dalej przyjęto nagłość wniosku pos. Marsa w sprawie budowy brakujących klinik na uniwersytecie we Lwowie, poczem marszałek o godzinie kwadrans na 3 po popołudniu zamknął posiedzenie.

Następne w poniedziałek o g. 10 rano.

Sejmowe Koło poselskie.

(Telefonem.)

Lwów. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowego Koła poselskiego, przy dość licznym udziale posłów sejmowych i kilku posłów parlamentarnych. Posiedzenie rozpoczęło się dyskusyą polityczną, którą przerwano i przystąpiono do sprawy Rady narodowej. W imieniu

komitetu, któremu polecono opracować regulamin dla nowozorganizowanej Rady narodowej referent Rayski przedłożył znany już z dzienników projekt regulaminu, nad którym przeprowadzono dyskusyę. W imieniu stronnictwa narodowo-demokratycznego przedłożył pos. German znane już również postulaty tej partyi. — W dyskusyi zabierali głos: Starzyński, Leo, Piniński, Kozłowski i Dąmbski. Dalsza dyskusya w sprawie Rady narodowej odbędzie się dzisiaj. Po jej ukończeniu omawiana będzie kwestya ruska, a po niej odbędzie się dyskusya polityczna.

Bank przemysłowy.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej omawiano sprawę założenia Banku przemysłowego. Na wstępie ks. Andrzej Lubomirski zgłosił imieniem konsorcyum krajowego ofertę, wyrażającą gotowość objęcia akcyi nietylko w kwocie jednego miliona, który bank wiedeński ofiarował kapitalistom krajowym na sprzedaż, ale nadto i drugiego miliona, o ileby Bank wiedeński na odstąpienie dalszego miliona w akcyach się zgodził.

W zamian za to żąda grupa reprezentowana przez księcia Lubomirskiego trzech miejsc w Radzie Nadzorczej Banku i pewnego wpływu na wybór reszty członków Rady Nadzorczej.

Przyjęcie tej oferty zależy od dwóch czynników: Od Wydziału krajowego, którego wpływ na Bank bardzoby się zmniejszył i od stanowiska Banku wiedeńskiego, którego udział obniżyłby się z 4.900.000 K na 3 miliony.

Na wczorajszem posiedzeniu oferty tej nie omawiano.

Pos. dr Leo zgłosił dwa wnioski: 1) aby siedzibą Banku był nie Lwów, lecz Kraków, motywując to obszernym rozwojem przemysłu w zagłębiu krakowskiem; 2) aby Sejm, uchwalając utworzenie Banku przemysłowego, polecił równocześnie Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył odpowiednie wnioski w sprawie organizacyi kredytu rękodzielniczego w kraju.

Wniosek drugi (co do kredytu rękodzielniczego) jednomyślnie przyjęto, pierwszy zaś nie uzyskał większości.

Komisya uchwaliła jednak, aby równocześnie z założeniem Banku przemysłowego we Lwowie przystąpiono do otwarnia filii w Krakowie, i to z nadaniem tej filii rozleglejszej samoistności, ze względu na wielkie znaczenie przemysłu rozwijającego się w zagłębiu krakowskiem.

Dalszą dyskusyę nad sprawą Banku przemysłowego odroczono do poniedziałku.

Na posiedzeniu tem zapadnie ostateczna decyzya.

Z Austro-Węgier.

(Telegramy „N. Reformy“).

„Konwersacya polityczna“.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg“ donosi z kół dyplomatycznych, że usiłowania polepszenia stosunków między Austryą a Rosyą nie wyszły na razie z ram konwersacyi politycznej między Wiedniem a Petersburgiem. W razie dojścia do porozumienia, nastąpi zmiana ambasadora rosyjskiego w Wiedniu.

Bezpodstawne wieści.

Wiedeń. W tutejszych kołach informowanych oświadczają, że wiadomość petersburskiej „Rjeczy“, jakoby cesarz Franciszek Józef napisał w ostatnich dniach do Petersburga list, który był punktem wyjścia zbliżenia austro-rosyjskiego i jakoby następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand miał się z początkiem marca udać do Petersburga, jest zupełnie bezpodstawną.

Sytuacya hr. Khuena.

Budapeszt. Hr. Khuen przed wyjazdem z Wiednia konferował wczoraj długi czas z hr. Aerenthalem, ministrem wojny i ministrem skarbu.

Hr. Khuen oświadczył, że cesarz jego dymisyi nie przyjął, więc odbędą się nowe wybory. Położenie Khuena coraz bardziej się pogarsza; nawet Izba magnatów oświadczyła się wczoraj przeciw niemu, potępiając odroczenie Sejmu, jako niekonstytucyjne. Również cała prasa potępia jego zachowanie, zarzucając mu, że nie usiłował nawet przeprowadzić prowizoryum budżetowego i wywodzi, że niema żadnej różnicy między nim a Fejervarym.

Sprawa Hofrichtera.

Meran. Wczoraj przed południem przesłuchiwano porucznika Ilga, który również otrzymał pigułki z cyankali; twierdzi, że list i pigułki wrzucił do pieca i spalił.

Rozbicie rokowań?

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Praga. W obradach komitetu wykonawczego niemieckich posłów sejmowych, w których wziął udział także minister Schreiner, wyłoniły się nowe trudności w sprawie porozumienia się co do zwołania Sejmu czeskiego. Po dłuższej dyskusyi uchwalono zgodzić się tylko na ukonstytuowanie się Sejmu i na odesłanie ustaw językowych do nieustającej komisyi.

Natomiast nie zgodzono się na żądanie Czechów, dotyczące uchwalenia prowizoryum budżetowego i zaciągnięcia nowej pożyczki krajowej w kwocie 30 milionów koron.

Dalej uchwalono zwołać na środę posiedzenie wszystkich niemieckich posłów sejmowych i zaproponowanie mu rezolucyi, która zaznaczy, że Niemcy nie mają powodu do odstąpienia od dotychczasowego swego stanowiska.

Mimo to sądzą, że rokowań nie można jeszcze uważać za zupełnie zerwane, pomimo że w kołach czeskich panuje co do tego bezwzględny pesymizm.

Dyktatura wojskowa w Grecyi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Ateny. Komitet wykonawczy ligi wojskowej większością głosów desygnował Dragunisa na prezydenta gabinetu w przyszłym zmienionym gabinecie. Dragunis zażądał bezwarunkowego rozwiązania się ligi wojskowej.

Król grozi abdykacyą.

Ateny. Położenie dynastyi staje się coraz krytyczniejszem. Król Jerzy oświadczył, że na wypadek zwołania zgromadzenia narodowego i wyboru kreteńskich deputowanych do Izby greckiej, on zrzeknie się tronu i opuści Grecyę, ponieważ nie chce brać na siebie odpowiedzialności za nową wojnę z Turcyą.

Odpowiedź Turcyi.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że minister wojny polecił wszystkim bawiącym tutaj oficerom I i III korpusu bezpośrednio zgłosić się do pułków,

Salonika. Wszystkie klasy rezerw. III korpusu powołano na ćwiczenia.

Powodzie we Francyi.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Obraz zniszczenia.

Paryż. Mimo niezwykle pięknej pogody w dniu wczorajszym, Paryż przedstawiał nadzwyczaj smutny i przygnębiający widok. Ulice są rozkopane, domy podmulone; wiele z nich grozi zawaleniem. Ulice w pobliżu dworca Saint Lazare są zupełnie rozkopane. Hotel Terminus uważają za zupełnie stracony. Na bulwarze w Saint Germain zapadła się również ziemia w wielu punktach. Słychać silny podziemny huk.

Tragiczna scena rozegrała się przy ulicy Dominikańskiej w domu pod l. 64. Ulica ta stoi dwa metry pod wodą. W domu wymienionym zmarła żona portyera; zwłoki jej pływały po wodzie w pokoju. Jeden policyant i jeden żołnierz, którzy chcieli dostać się do mieszkania, aby wyłowić zwłoki, utonęli. W dzielnicy Passy panuje ogromna nędza. Mieszkańcy strzelają z okien, aby zwrócić uwagę przejeżdżających i prosić ich o pomoc.

Niebezpieczne wiry.

Paryż. Usposobienie wśród ludności jest dziś spokojniejsze. Pogoda jest piękna, a powietrze suche. Temperatura podniosła się. Stan wody na Sekwanie już się obniżył, chociaż tylko nieznacznie. Komunikacya z domami w zalanych ulicach odbywa się z trudnością zapomocą łodzi. W kilku miejscach, prawdopodobnie skutkiem pozapadania się ziemi, potworzyły się wiry, tak, iż łodzie tylko z wielkim wysiłkiem mogą te miejsca przebywać. Wiry takie potworzyły się zwłaszcza na rue de Lille. Jazda do niemieckiej ambasady jest wogóle ryzykowną. — Położenie w okolicy dworca St. Lazare znów się pogorszyło. Zalew sąsiednich ulic i bulwaru Haussmanna rozszerza się. Wojsko i robotnicy zrywają na ulicach trotuary, aby zyskać materyał na budowanie wałów; zamurowują oni wejścia do piwnic i okna w domach zagrożonych. Nie można jednakże wiedzieć, czy będzie to skuteczném, bo napływają nowe masy wody nie z Sekwany, lecz prawdopodobnie z wyżej położonych zbiorników kanałowych.

Woda opada.

Paryż. Godz. 11 przed południem. Zapiski prefektury wykazują, że między północą a 8 rano woda koło mostu Tournelle opadła o 7 cm., koło mostu Austerlitz o 5 cm. W dzielnicy Mazas do godz. 10 przed południem opadła woda o 10 cm.

Paryż. Godz. 12 m. 50 poł. Nastała pogoda i świeci słońce. Sądzą, że wieczorem Sekwana zacznie szybciej opadać. W mieście a zwłaszcza w St. Antoine i w Passy woda tylko powoli ustępuje. Pałac Burbonów ciągle jeszcze otoczony masami wody. Na urząd telegraficzny nadeszło 20.000 depesz od osób z prowincyi zapytujących o los swoich krewnych lub znajomych, przebywających w Paryżu. Ministerstwo robót publicznych podaje do wiadomości, iż nie ma powodu do zaniepokojenia, gdyż wiadomości z górnych biegów rzek brzmią pomyślnie.

Paryż. Godz. 1 po południu. Dostrzedz już można szybkie opadanie wody w okolicy brzegu Austerlitz i dworca lyońskiego, jednakże tuż koło tego dworca zapadła się ziemia w kilku miejscach, a koło bulwaru Diderota zapadnięcie rozszerzyło się na 150 m.

Większość słupów mostowych jest już uwolnioną od drzewa, które je blokowało. Z górnego biegu Sekwany, Marne i Yonne donoszą o opadzie wody.

Paryż. Godzina 3 min. 45 po południu. Sytuacya jest niezmieniona.

Nowe obawy.

Paryż. Wczoraj ludność Paryża odetchnęła swobodniej. Woda spadła wczoraj o 13 cm. — Inżynierowie jednak twierdzą, że przyczyna tego opadu wody nie jest wcale pocieszającą. Tłómaczą to bowiem tem, że Sekwana wyszukała sobie drogę podziemmną, wskutek czego będzie mogła wtargnąć do kanałów i do domów i do reszty podmyć fundamenty. Mimo to ludność ma nadzieję, że największe niebezpieczeństwo minęło.

Środki zaradcze.

Paryż. Rada ministrów obradowała wczoraj nad różnemi planami, celem zapobieżenia podobnej katastrofie na przyszłość. Roztrząsano plan uregulowania rzeki Marne i wybudowania dookoła miasta olbrzymiego kanału dla odpływu Sekwany.

Roztrząsano także propozycyę Rady gminnej Paryża, aby wojsko objęło kierownictwo wszystkich prac ratunkowych i służbę bezpieczeństwa w mieście, co równałoby się zaprowadzeniu stanu oblężenia.

Praga dla powodzian.

Praga. Burmistrz Pragi imieniem miasta ofiarował 10.000 koron na powodzian Paryża.

Burze i zawieje śnieżne.

(Telegr. „N. Reformy“).

Hamburg. Z powodu silnych zawieji śnieżnych, zastanowiono ruch kołowy w całem mieście. Pociągi nie mogą kursować, ponieważ na torach potworzyły się ogromne zaspy.

Kopenhaga. W całym kraju panują ogromne zawieje śnieżne. Wczoraj przed południem przerwano ruch kolejowy w całej Danii.

Ren wzbiera.

Berlin. Z okolic nadreńskich donoszą o wielkich wylewach i nadzwyczaj obfitych opadach śnieżnych. W Duisburgu śnieg i deszcz pada naprzemian. Ren wystąpił z brzegów. Wiele rodzin opuszcza swe domy Fabryka Kruppa zagrożoną.

Katastrofa okrętowa.

Londyn. Z powodu niezwykle silnej burzy kontrtorpedowiec „Eden“ zerwał się z kotwicy w porcie Dover i rozbił się. Załoga, złożona z 40 ludzi, uratowała się. Łódź ratunkowa, na której spieszono z pomocą torpedowcowi, rozbiła się, przyczem 14 żołnierzy zginęło.

Katastrofa kolejowa.

Londyn. Pociąg pospieszny z Brighton do Londynu wykoleił się. Dwa wagony spadły z nasypu, Dziesięć osób zabitych, dwanaście rannych.

Telegramy

z dnia 30 stycznia.

Wybory w Anglii.

Londyn. Do godziny 4 po południu wybrano 27 unionistów, 272 liberałów, 40 z partyi pracy i 80 unionistów. Unioniści zyskują 127 mandatów.

Niemcy wobec Anglii.

Londyn. Pewną sensacyę wywołała w prasie tutejszej mowa, jaką wygłosił ambasador niemiecki Wolf-Metternich na bankierze niemieckim, danym z okazyi urodzin cesarza Wilhelma. Ambasador zaznaczył, że Niemcy budują swoją flotę według dawno ułożonego planu, że nie dążą do tego, ażeby stać się pierwszą potęgą morską, ale — dodał ambasador — morze jest wolne, nie należy do nikogo i każdy ma na niem prawo bytu. Niemcy pragną zaś na morzu wystąpić z taką siłą, którąby zmuszała innych, aby szanowali ich prawa i stanowisko.

Intrygi przeciwko kanclerzowi niemieckiemu.

Berlin. „N. Gesell. Corresp.“ ogłasza artykuł o intrygach przeciw kanclerzowi Bettmann-Hollwegowi. Intryganci siedzą przy jego stole i często prowokują decyzye, o których wiedzą, że albo u „góry“ albo u „dołu“ wywołują niezadowolenie. Pismo to zaprzecza pogłoskom, jakoby cesarz był niechętnie usposobiony dla kanclerza, któremu zarzucają, że jest zbyt małostkowy i o najmniejszą drobnostkę pyta się cesarza o opinię. Co mu słusznie zarzucają, to lekceważenie prasy. — W każdym razie — wywodzi to pismo — pogłoski o rychłej zmianie kanclera są zupełnie bezpodstawne. Kandydatury admirała Tirpitza i byłego ministra wojny von Einem na stanowisko kanclerza nie wchodzą wcale w kombinacyę.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament niemiecki obraduje od dwóch dni nad budżetem armii. Na onegdajszem posiedzeniu poseł polski Korfanty omawiał obszernie prześladowanie polskich żołnierzy. Na wczorajszem posiedzeniu przyszło do ostrego starcia między posłami socyalno-demokratycznymi a wiceprezydentem parlamentu księciem Hohenlohe. Wywołane ono zostało mową konserwatysty Oldenburga, który oświadczył, że cesarz musi mieć do dyspozycyi siłę zbrojną, ażeby w danym razie mógł rozpędzić parlament. Gdy książę Hohenlohe nie reagował na tę mowę, poseł Singer (socyalista) zażądał, ażeby wobec tego wezwania do naruszenia konstytucyi, przywołał posła Oldenburga do porządku. Sprawa ta wywołała burzliwe sceny i poruszona zostanie raz jeszcze na następnem posiedzeniu parlamentu.

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 30 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Martyny p. m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 18, zachód o godz. 4 m. 28: długość dnia godzin 9 min. 10.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Betleem polskie“; wieczór: „Tricoche i Cacolet“.

Teatr ludowy: po południu: „Opowieści Imci Pana Dymka“; wieczór: „Hulaj dusza“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (sala muzeum techniczno-przem.) o godz. 5 po południu p. Zofia Szybalska: „O szkołach nowego typu w Szwajcaryi“; o godz. 7 wieczór p. Wł. Weychert-Szymanowska: „Ferrer i jego szkoła“.

Odczyt p. Józefa Kostrzewskiego w „Eleuteryi“ o godz. 7 wieczór (Mikołajska l. 8) p. t.: „Uprawianie rozpusty“ (z odczytem teologa Raula Hoffmana).

Losowanie obrazów w gmachu Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych przed południem.

I Walne zgromadzenie Związku przyjaciół drzewek o godz. 8 rano w lokalu przy ul. Sławkowskiej pod l. 24.

Żywa szopka w „Sokole“ krakowskim o g. 4 po południe.

W kółku Slawistów U. U. J. o godz. 11 przed południem (sala 39 Col. Nov.) p. Fr. Gawełka p. t.: „Literatura apokryficzno-ludowa w zbiorach Hieronima Łopacińskiego“.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Eros i Psyche“; wieczór: „Mazepa“.

Dodatek nadzwyczajny „Nowej Reformy“ wydaliśmy wczoraj o godzinie 8 wieczór. Zamieściliśmy w nim, wraz z krótkiem streszczeniem resumé przewodniczącego, werdykt i wyrok w procesie J. Borowskiej. Dodatek naszego dziennika rozchwytywany był przez licznie przechadzającą się o tej porze publiczność. Czytano go w grupach przy świetle latarń i wystaw sklepowych. Znaczny nakład wyczerpany został w okamgnieniu.

W całem mieście, po handelkach, w restauracyach i kawiarniach zarówno, jak na licznych zebraniach towarzyskich i balach, był przebieg procesu Borowskiej i jego wyrok, wszechwładnym tematem wszystkich niemal rozmów i dyskusyj.

Bal kupiecki odbył się wczoraj wieczór przy tłumnym udziale przedstawicieli mieszczaństwa i inteligencyi naszego miasta ze wszystkich sfer. Bal rozpoczął się polonezem prowadzonym przez radcę Porębskiego, prezesa stow. kupców i młodzieży handlowej z p. prezydentową Leową, w drugiej parze postępował delegat Fedorowicz z wiceprezydentową p. Szarską, w trzeciej wiceprezydent Szarski z p. Porębską, w czwartej radca dr Nieć z p. Janową Federowiczową, w piątej dyrektor Tow. wzaj. ubezp. Szatkowski z p. Fischerową, w szóstej radca m. Suski z p. Nieciową, w siódmej inż. Żeleński z p. Szwarcową, w ósmej p. Szwarc prezes kongregacyi kupieckiej z mecenasową Gertlerową, w dziewiątej dr Marczyński z p. Suską, w dziesiątej radca Kwiatkowski z p. Pagaczową, w jedenastej dr Tadeusz Federowicz z p. Kwiatkowską, w dwunastej mecenas dr Gertler z p. Lipczyńską, w trzynastej p. Hugo Ripper z p. Massorową i wiele innych par, razem kilkadziesiąt.

Ochocze tańce przy dźwiękach orkiestry 100 p. p, pod batutą kapelmistrza p. Ripera prowadził z właściwą sobie werwą i umiejętnością p. St. Szarski (jun.).

Na balu odegrała orkiestra poloneza kompozycyi młodego utalentowanego kompozytora p. Stanisława Ekiera, który specyalnie na bal kupców ułożył swój utwór. Miłą pamiątką balu pozostaną wspaniałe kotyliony oraz rozdawane uczestniczkom balu nader gustowne karneciki secesyjne zdobne emblematami kupieckiemi.

Wczorajszy bal kupiecki nie zawiódł oczekiwań i zgodnie z swoją tradycyą wypadł pod każdym względem znakomicie, dzięki zabiegom i energii komitetu.

Z teatru. Nie chcemy się wdawać w roztrząsanie pytania, co skłonić mogło dyrekcyę teatru miejskiego do wydobycia z pyłu zapomnienia oklaskiwanej gorąco przed laty z górą trzydziestu farsy Meilhaca i Halevy'ego „Tricoche i Cacolet“, bo mogłoby to sprawić pewien ambaras decydującym w tej mierze czynnikom. Nie może tu jednak w żadnym razie być przyczyną jałowość współczesnego repertoaru. Właśnie w ostatnich czasach roi się zarówno w polskim teatrze, jak w teatrach zagranicznych od sztuk, któreby niewątpliwie większe obudzić musiały zainteresowanie od starej farsy Meilhaca. Pomysłowość dyrekcyi, budzącą pod pewnym względem zdumienie, usprawiedliwić tu może homagium, złożone królowi karnawału.

Czasy, ludzie i stosunki zmieniają się szybko. To co przed pół wiekiem budziło zachwyt, dziś zaledwo w konturach przypomina kształt dawny. — Tak się rzecz ma i ze sztukami pp. Meilhaca i Havely'go, owych nieporównanych librecistów Offenbacha. Ich sceniczna twórczość, opierająca się na aktualnym i lokalnym dowcipie, śmieszyła niegdyś Paryż, a za nim świat cały, dziś zaś domaga się już stylizacyi.

Historya o dwóch pomysłowych łobuzach, Tricoche'u i Cacolecie, którzy ciągle się wzajemnie ubiegają w stwarzaniu arcykomicznych sytuacyj, śmieszy i dziś jeszcze, zachowała bowiem dużo tej prostoty i wdzięku, który był podstawą pogodnego humoru autorów, ale dzisiejszym wymaganiom dziś już nie odpowie. Może dlatego, że, jak nas informują starzy bywalcy teatru krakowskiego, przed laty grywali ją Benda, Ładnowski, Parżnicka i te inne siły, których tradycya dziś jeszcze żyje w polskim teatrze, ale którzy nie mają po sobie następców i spadkobierców.

Nie chcę przez to ująć zasługi wykonawcom obu ról tytułowych pp. M. Węgrzynowi i Szymborskiemu, którzy wyładowali z siebie cały zapas humoru, może trochę robionego, ale w każdym razie udzielającego się skutecznie otoczeniu. W doskonałej charakteryzacyi, w swobodnej grze, „Tricoche i Cacolet“ byli bardzo zabawni i zdobywali zasłużony oklask. Ślicznie wyglądała i grała p. Jarszewska, zwłaszcza w roli przebranej pokojóweczki zakłopotanej swą sytuacyą. Niezwykle ponętną przedstawicielką półświatka była p. Górska, doskonałą kawiarką p. Słubicka, a najzabawniejszym ze wszystkich p. Stanisławski, jako nieporadny książe-lokaj. Szybkie tempo gry i dobra reżyserya sprawiły, że publiczność wypełniająca po brzegi teatr, rozgrzeszyła dyrekcyę z tego pomysłu i wybaczyła jej tę karnawałową dygresyę. W. Pr.

Muzyka kościelna. W kościele N. P. Maryi o godz. 12 odśpiewają szereg utworów kościelnych uczenice szkoły śpiewu prof. A. Bandrowskiego. Na organach grać będzie dyrektor Nowowiejski, na skrzypcach prof. Wierzuchowski. — W kościele św. Anny o godz. 11, w czasie sumy Chór akademicki z współudziałem pp.: A. Mayerówny i J. Różyckiej wykonają kolędy w układzie Noskowskiego, Niewiadomskiego, Raczyńskiego, Świerzyńskiego, Garbusińskiego i Walewskiego.

Na rzecz Towarzystwa Bursy Akademickiej wygłosi dr Jan Czekanowski w sali uniwersytetu we wtorek dnia 1 lutego o godz. 6 wieczór odczyt p. t. „Na kresach Mahdyzmu“ (z obrazami świetlnemi z własnej dwuletniej podróży po Afryce). — Ceny miejsc: pierwszorzędne 2 K, drugorzędne 1 K, stojące 50 hal., dla młodzieży gimn. 30 hal. Wcześniej można nabywać bilety w księgarni p. Krzyżanowskiego, w dzień odczytu przy wejściu do auli uniwersytetu.

Zjazd oświatowy, urządzony przez krak. Koło T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki, rozpocznie dziś swoje obrady w lokalu Koła (ul. Mikołajska l. 3). Obrady poprzedzi nabożeństwo o godz. 8 rano w kościele św. Floryana. Na porządku dziennym zjazdu oświatowego oprócz mów powitalnych znajdują się sprawozdania delegatów czytelni, tudzież referaty Wł. Wąsowicza, Stanisława Stączka, prof. Owińskiego, E. Maurizia i p. Stączkowej. O godzinie 6 wieczór odbędzie się w sali Strzeleckiej uroczysty wieczór Kościuszkowski ze współudziałem wybitnych sił artystycznych.

Walne zgromadzenie „Czytelni dla kobiet“, jakie się odbyło dnia 24 b. m. postanowiło zmianę statutu oraz dotychczasowej nazwy Stowarzyszenia na „Czytelnię dla kobiet im. Słowackiego“.

Do nowego wydziału wybrane zostały pp. Aurelia Drzewiecka prezesowa, Marya Schneidrowa zastęp. prezesowej, Marya Bischofowa sekretarka, Janina Orszulska zast. sekretarki, Klara Rebenowa skarbniczka, Ludmiła Hablińska gospodyni, Laura Reben bibliotekarka, oraz wydziałowe pp. Marya Bergerowa, Adela Fischerówna, Anna Freegowa, Marya Müllerowa, Helena Plutyńska, Irena Pułowerówna, Rozalia Ryszkowska, Aniela Sędzielowska.

Z wyborów do komisyi rewizyjnej powołane zostały pp. Stanisława Kolaszowska, Ewelina Ramzowa, Marya Wojnarowa, Stefania Spitczyńska, Marya Żelechowska.

Zgłoszenia na członków przyjmuje wydział codziennie od g. 5—9 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia, Rynek gł. l. 32, I p.

Pogrzeb ś. p. Stefanii Iglickiej, przedwcześnie zmarłej córki radcy miejskiego p. Stefana Iglickiego, odbył się wczoraj po południu z domu żałoby przy ul. św. Tomasza l. 8. W pogrzebie wzięło udział grono radców miejskich z wiceprezydentem Szarskim, szerokie sfery obywatelstwa i publiczności, które ciężko strapionemu ojcu w ten sposób okazać chciały współczucie.

Z Uniwersytetu. P. Stanisław Karol Stolarzewicz, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

Z karnawału. Dobiegający końca tegoroczny karnawał obfituje w mieście naszem w liczne zabawy taneczne. Nocy dzisiejszej odbyły się między innemi ożywione i tłumne zabawy taneczne „Spójni i III. Koła T. S. L.“ w salach Klubu pocztowego, „Ogniska“ drukarzy w salach „Sokoła“ krakowskiego, Stow. czeladzi rzeźnickiej na Kotłowem i krawców w sali Domu robotniczego.

Szpiegostwo w Galicyi. Do „Słowa Polskiego“ donoszą z Sokala: Aresztowano tutaj 23-letniego Iwana Nowosiołowa, rzekomo dezertera straży pogranicznej. Jak dochodzenia stwierdziły, Nowosiołow przybył do Galicyi w celach szpiegowskich. W śledztwie przyznał się do tego aresztowany, opowiadając, że kapitan Archipoz wysłał go do Galicyi, polecając mu studyowanie ruchów wojsk, urządzeń wojskowych i t. d. Rzekomo jest fotografem. Zdaje się jednak, że jest to oficer. Dziś w nocy odesłano aresztowanego do więzienia karnego we Lwowie.

Echo-bójki w Sejmie. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj obiegała w Sejmie pogłoska, że Demiańczuk umarł. Pogłoska ta okazała się fałszywą. Demiańczuk jest ciężko chory.

Tarnopol. (Z Kasy oszczędności). Dyrektorem miejskiej Kasy oszczędności w Tarnopolu w miejsce p. Józefa Ingwera, który przeszedł w stan spoczynku, zamianowany został p. Stanisław Strzembosz, dotychczasowy naczelnik buchalteryi tejże Kasy. — Z okazyi tej nominacyi pisze „Oszczędność“, organ Związku galicyjskich Kas oszczędności: Nominacya ta ma zasadnicze znaczenie dla urzędników Kas oszczędności. Jest wogóle u nas zwyczajem, że na posady dyrektorów, kierowników biur tak w Kasach oszczędności, jak i w innych instytucyach finansowych, powołuje się ludzi z poza grona urzędników, a więc z poza grona tych, którzy przez długoletnią służbę w instytucyi, przez przywiązanie do niej, przez znajomość stosunków lokalnych, wewnętrznych, przez znajomość klienteli i t. d. nabyli tych kwalifikacyj i fachowych wiadomości, jakiemi każdy inny z poza ich grona nie zawsze poszczycić się może. Urzędnikom się należy — kończy fachowy organ — aby za swą sumienną, długoletnią i wydatną pracę nie byli pomijani i aby nie zamykano im drogi do zasłużonego awansu.

Zamach samobójczy seminarzysty. Z Kęt telegrafują nam: Wczoraj po rozdaniu świadectw w tutejszem seminaryum nauczycielskiem 18-letni uczeń III. kursu A. T. strzelił do siebie z rewolweru w zamiarze samobójczym. Kula, skierowana w skroń, przebiła czaszkę, nie dostała się jednak do mózgu, tak że jest nadzieja uratowania desperata, którym się zajął troskliwie lekarz dr Dziewoński.

Przyczyną rozpaczliwego kroku młodzieńca było otrzymane złe świadectwo. Według jednozgodnej opinii kolegów, T. należał do bardzo pilnych uczniów i utrzymywał się własną pracą.

Mianowania. Minister spraw wewnętrznych zamianował adjunkta Gustawa Nowaka st. rewidentem dla służby techniczno-ubezpieczeniowej w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Zmarli.

Emilia z Wazlów 1-o Jaroszowa, 2-o Myszalowa zmarła 29 stycznia w Krakowie, przeżywszy 65 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 29 stycznia.

HOTEL KRAKOWSKI: Wilhelm Wachtel ze Lwowa, Marya Stawińska z Tołoszyna, Adam Lachociński z Wiednia. Władysław Grodzieoj z Nowego Targu, Franciszek Romanowicz z Radomia, Samuel Perlberger z Tarnopola, Emilia Krukowska z Radomyśla, dr Władysław Kafel z Karlstadtu, Anna Dziurzyńska z Warszawy, Aleksander Liectke z siostrą z Koluszek, Julia Behrend, Otto Haetgel Lorenza Fink, Eugeniusz Stsehn. F. Kafenda, Otto Hilde, Karol Rübsam. Meute Woll, Gustaw Twerdy z Bielska, Aleksander Penot z Laszek (Król. Pol.), Wiktor Janczewski z żoną z Płocka, hr. Karol Bogdanowicz z Łagiewnik.

Jedwab ślubny od K 1'35 za metr we wszelkich barwach. Przesyłka do domu opłacona i już oclona. Obfity wybór próbek natychmiast.
523 1 5
Fabrykant jedwabiu Henneberg, Zurych.

Zakład wodoleczniczy dra A. Guramca
w Zakopanem otwarty cały rok.
Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe, etc. Gimnastyka, mięsienie, najnowsze przyrządy zanderowskie, etc. Kuchnia wykwitna i zdrowa. Oddzielny stół jarski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacya, desinfekcya. Cena od 8 K wzwyż z całem utrzymaniem. 39

Podziękowanie.
Za liczne a serdeczne dowody współczucia otrzymane z powodu przedwczesnej śmierci naszej biednej
Ady
składamy tą drogą szczere podziękowanie. 1064
Dr Zygmunt Wachtel z żoną.

Magazyn konfekcyi damskiej LEONA GRABOWSKIEGO w Krakowie, Plac Maryacki L. 9. róg Rynku głównego poleca bogaty wybór okryć damskich i kostiumów, bluzek strojnych i angielskich boa strusich i rękawiczek po cenach przystępnych.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich

w Krakowie, ul. Wiśina l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy. 16 11 0

Piwo Pilzneńskie „Prazdrój“

słynnej światowej marki B. B. (Urquell)

z Browaru Mieszczańskiego w Pilznie

(zał. w roku 1842)

w beczkach, butelkach, syfonach — poleca: Tel. Generalna Reprezentacya 968. **Kraków, Jagiellońska 7.**

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. Uwaga: Prawdziwy „Prazdrój“ Pilzneński tylko z marką B. B. na korkach, kapslach i etykietach uwidocznioną. 55 36 78

SALON „ARS“

ul. św. Jana 1, I p.,

otwarty codziennie, nie wyłączając świąt i niedziel, od g. 10—1 i od 2—4 pop. Wzbogacany ciągle nowemi dziełami sztuki najznakomitszych artystów. 61 9 0

Zdolnego pomocnika fryzyersko-perukarskiego przyjmie zakład fryzyerski Zygmunta Kostyrowicza, Lwów, ul. Leona Sapiehy 29. 1048 1 3

Monaco-Condamine.

Hotel Pension Angleise w pięknem położeniu z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. 1043 1 15

Obiady konkurencyjne

prywatne od 70 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21 II piętro. 991 3 15

Większe przedsiębiorstwo

w Krakowie

poszukuje młodego zdolnego, inteligentnego kupca, posiadającego rutynę w obejściu. Samodzielne stanowisko zapewnione w razie uzdolnienia. Kaucya oraz znajomość języka polskiego i niemieckiego wymagana. Zgłoszenia pod: „Kupiec 5180“ przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I. 1045

Kasyno oficerskie

40 pułku piechoty w Rzeszowie, ulica Lwowska, poszukuje od 1 marca r. b. zdolnego kucharza lub kucharki, starszej osoby. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Zarząd kasyna pomiędzy 12 a 2 po południu. Osoby stanu wolnego mają pierwszeństwo. 1044

??????????????

15 pączków tylko na maśle za 1 koronę Szewska 23.

??????????????

794 2 5

Zdolnego ślusarza

który jest dobrze obznajomiony z robotami przy instalacyach i zakładania rur w ziemi, poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem na stałe. Zgłoszenia pisemne do Gazowni w Oświęcimie II. 974 2 2

Dobre akwarele, rysunki, szkice, obrazy olejne z podpisem lub bez — 1039 2 3

KUPUJE

STANISŁAW NIEMCZYK, skład rytowniczy — Kraków — Sukiennice 10.

Do wynajęcia

3 duże, frontowe pokoje z przedpokojem na I p., nadające się także na biuro, ewent. z umeblowaniem. Zgłoszenia: Szewska 12, I p. 983 2 3

Masażystka

inteligentna 1012 2 3

Długa 9, oficyny, I piętro.

W krajowej szkole ogrodniczej

w Tarnowie

rozpoczyna się rok szkolny 1910/1911

w pierwszej połowie kwietnia 1910.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest: teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykaże się, że ukończył przynajmniej 15 rok życia, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrów i nienagannych obyczajów;
2. w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny, służący do ocenienia, czy kandydat jest wogóle dostatecznie umysłowo i fizycznie rozwinięty, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielonych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Nauka w szkole trwa trzy lata i jest bezpłatna. Koszta utrzymania ucznia w zakładzie, który jest połączony z internatem, wynoszą 360 koron rocznie. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre obuwie. 327 3 3

Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1910 r. do Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

Oprócz uczniów zwyczajnych Dyrekcya przyjmuje także, praktykantów ogrodniczych, t. j. takich, którzy tylko praktycznie uczyć się zamierzają i okres ich nauki może być krótszy.

aąbcćdeęfghijklłmnńoóprsśtuwyzźż

AĄBCĆDEĘFGHIJKLŁMNŃOÓPRSŚTUWYZŹŻ

DRUKARNIA LITERACKA

ooo KRAKÓW ooo

UL. JAGIELLOŃSKA 10

POD ZARZ. L. K. GÓRSKIEGO

ZAOPATRZONA W DOBOROWE KROJE CZCIONEK, MASZYNY POSPIESZNE I ROTACYJNE ORAZ MODNE PAPIERY DRUKOWE :: :: :: WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY :: :: W ZAKRES TEN WCHODZĄCE.

AĄBCĆDEĘFGHIJKLŁMNŃOÓPRSŚTUWYZŹŻ

aąbcćdeęfghijklłmnńoóprsśtuwyzźż

Kilkadziesiąt kamienic i parcel budowlanych w Krakowie

bardzo ładnie i korzystnie położonych, oraz przeszło 40 morgów parcel budowlanych w Wielkim Krakowie, to jest w Dębnikach, Nowej Wsi, Zwierzyńcu, Grzegórzkach, Prądniku Czerwonym, przeważnie w dowolnych ilościach sążni lub morgów w jednym kawałku, odpowiednich pod budowę zakładów przemysłowych, tanich domków i willi. Majątek ziemski pod Krakowem, oraz kilka kamienic okazyjnie ma do sprzedania — Adam Biliński, Dom handl. i przem. w Krakowie, ul. Szewska 11, Telefon Nr 1004. 1037 2 5

Zakład dentystyczny D. Helsingera

w Krakowie, przy ul. Stradom l. 23 (w domu p. Buchaera)

wykonuje według metody amerykańskiej specyalne szczęki bez podniebienia, mostki, korony, zęby na śrubkach, jakoteż wszelkie inne w zakres ten wchodzące roboty za cenę umiarkowaną. — Reperacye uskutecznia na poczekaniu. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie. 258 2 5

Kapelusze damskie

najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon

JÓZEFA KARMAŃSKA

KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 7, I p.

W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 41 6 0

Jubiler B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 18. 247 10 10

Pracownia i skład wyrobów złotych i srebrnych, najgustowniejszych, w największym wyborze. Zamiana, tudzież naprawa biżuteryi, sumienna i punktualna. Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.

Maszynista

egzaminowany ślusarz maszynowy, obznajomiony z motorami ssąco-gazowemi, cegielniami i dachówką, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **22** poste restante **Tarnów.** 928 3 8

Nauczycielka ludowa

władająca biegle językiem niemieckim, poszukuje lekcyj. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ dla **Z. S.** 82 5 0

Weteran z r. 1863, z wyższem wykształceniem, pragnący pracować, do czego jest umysłowo i fizycznie zupełnie uzdolniony, władający językiem francuskim, angielskim, włoskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniej posady pod przystępnemi bardzo warunkami, czy to jako funkcyonaryusz biurowy, czy jako nauczyciel dla starszej młodzieży, czy jako towarzysz dla osób dorosłych w domu i w podróży. Łaskawe zgłoszenia pod **L. F.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 122 2 0

Pokoje umeblowane

z utrzymaniem lub bez. Zacisze l. 14, II piętro, na prawo. 96 6 0

Katalog

książek polskich z dziedziny **gospodarstwa wiejskiego,** wysyła za darmo **Księgarnia Polska we Lwowie.** 5 49 52

Fotograf

pierwszy retuszer, do portretów bromosrebrnych, oraz kaloryzator akwarelo i pastelo, jako retuszy negatywów, również zdolny operator, który pracował dotychczas w pierwszorzędnych zakładach we Wiedniu, Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie i Budapeszcie, z powodu wydalenia go z Prus, pragnie powrócić do kraju, i w tym celu poszukuje na przystępnych warunkach stałej posady. Zgłoszenia pod **Sylwery Kościelecki,** Toruń (Thorn) West. pr. Gerechtestr. 22, II Trepe. 105 2 0

ПРОВОДНИКЪ

Tylko prawdziwe ze znakiem gwiazdy.

Prawdziwe rosyjskie kalosze

„ZNAK GWIAZDA“

są najlepsze

Fabryka **„Prowodnik“** Ryga, ręczy za trwałość.

6654 10 10





Założony w r. 1872

Zakład artystyczno-kamieniarski BRACI TREMBECKICH

Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462.

podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 111 5 300

Potrzebny zastępca

do drogueryi. — Zajęcie kilka godzin dziennie. Wiadomość: Zwierzyniecka 4, droguerya. 378 2 2

LOWRANA

oooo Willa Central. oooo

Pierwszorzędny pensyonat polski.

ooo Ceny umiarkowane. ooo

Dojazd statkiem z Rjeki (Fiume) lub koleją elektryczną z Abbazyi-Mattuglie.

70 3 0.

Apteka wraz z willą

dobrze się rentująca w Zachodniej Galicyi w miasteczku ruchliwem, nowo odbudowanem i pięknej okolicy jest do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość pod A. P. 45. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 1020 2 3

Wdowa po powstańcu z 63 roku, kobieta 70-cioletnia, utrzymująca z pracy rąk swoich dwoje chorych ludzi, z braku roboty, woła o pomoc. Szyje, reperuje, odnawia bieliznę, suknie i t. p. Adres: Mikołajska 14, II piętro. 89 5 0

Poboczny zarobek

trafia się dla każdego przez sprzedaż w każdym domu potrzebnego **produktu.** Dobra rzecz dla każdego! Napisać pod adresem: Pocztowa skrzynka 19, Žižkov u Prahy (Żyżków pod Pragą), Czechy. Kapitał nie potrzebny. 1027 2 3

Najtańszy los! Turecki los!

Główna wygrana:

fr. 400.000, 300.000, 200.000 bez potrącenia.

Ciągnienie 1 lutego.

1 los **40** rat miesięcznych po **7** kor.

6 ciągnień rocznie.

Wykaz ciągnień za darmo, opłacony.

ALSER WECHSELHAUS

PAUL BJEHAVY

Wiedeń, IX., Alserstrasse Nr 22.

Najstarszy tam Kantor wymiany.

891 1 4

Dyrekcya koncertów krakowskich.

Koncerty w Starym Teatrze.

We wtorek dnia 1 lutego 1910 r.

Selma Kurz.

Bilety po 10 koron, inne wyprzedane.

We środę dnia 2 lutego 1910 r.

Willy Burmester

ze współudziałem E. Stefaniai, pianisty.

W piątek dnia 4 lutego 1910 r.

Wieczór Chopina

Józefa Śliwińskiego.

W poniedziałek dnia 14 lutego 1910

II koncert Selmy Kurz.

Przewodnik koncertowy

tygodnik poświęcony muzyce, wychodzi co sobotę i zawiera: programy koncertów, analizy dzieł, wiadomości o ich twórcach i artystach wykonawcach, kronikę muzyczną, wiadomości bibliograficzne i t. d. Cena zeszytu: 20 hal. Prenumerata kwartalna z przesyłką poczt. 2 K 30 h. 35 24 0

Świeży, tegoroczny **Tran rybi** we flaszkach oryginalnych i częściowo na wagę. **Wałki** do okien i drzwi. **Znakomite** cukierki przeciw kaszlowi i chrypce. — Taniej niż wszędzie poleca

Skład apt. „Sanitas“

KRAKÓW. ul. Długa Nr. 18.

Specyalne kremy na ręce przeciw pękaniu skóry. — Znakomite środki przeciw wypadaniu włosów. — Wyłączny skład mydeł krajowych.

Shampon franc. proszek do mycia włosów pakiet **24 h.**



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 739.
11 24 0

P. Studentom i P. Akademikom

daję obsługę w zakres fryzyerstwa wchodzącą o 30% taniej. P. Abonenci dostają osobne skrytki i przybory do tychże. **M. Nadel,** fryzyer, Szpitalna 40, vis a vis Teatru i Wielopole 12.
934 2 5

900 koron

i więcej, ofiaruję natychmiast gotówką za wyrobienie mi posady konduktora dróg powiatowych, przy Radzie powiatowej. Dyskrecya zupewniona pod słowem honoru. Zgłoszenia pod **K. U. 149** poste restante Jarosław. 968 3 4

Prawnika

który przygotowuje się do egzaminu historycznego w terminie kwietniowym, poszukuje się celem wspólnej nauki. Wiadomość pod **W. F.** poste restante **Kraków.** 1007 2 3

Katalog

utworów dramatycznych jedno i więcej aktowych dla teatrów amatorskich, wysyła za darmo **Księgarnia Polska we Lwowie.** 4 49 52

Dowiedziawszy się, że syn mój Bohdan kończący studya w Krakowie, pomimo, że otrzymuje odemnie dostateczną kwotę na utrzymanie, zaciąga pożyczki bez potrzeby na rzekomo cze-kające go, a w rzeczywistości nieistniejące spadki, poczuwam się do obowiązku ostrzedz zbyt łatwowiernych przyjaciół młodzieży. Zarazem oświadczam, że za syna mego, jako już pełnoletniego, żadnej odpowiedzialności nie przyjmuję.
969 2 3 Mikołaj Zahorski, inżynier.

Czekowa kasa sklepowa amerykańska

do rejestrowania

z masy konkursowej firmy A. Liebeskind w Krakowie, która w marcu 1909 r. była kupiona za 2900 koron, jest do sprzedania.

Kasę tę można obejrzeć w kancelary, Dra Adolfa Grossa, adwokata w Krakowie, św. Anny 9, codziennie w godzinach między 9½ a 1½, gdzie również można przejrzeć akt oszacowania i warunki sprzedaży. Oferty zamknięte wraz z wadyum w wysokości 200 kor., należy złożyć w kancelaryi Dra Adolfa Grossa, najpóźniej do dnia 10 lutego 1910 r. włącznie, a decyzya co do ofert nastąpi do 20 lutego b. r.

Dr Adolf Gross
jako zarządca masy konkursowej firmy A. Liebeskind. 995 2 8



Na raty

najnowszej konstrukcyi, ulepszone Singera maszyny do szycia, haftu i do wszelkiego przemysłu, z fabryk światowej sławy, poleca pierwszorzędna, znana z rzetelności firma:

R. PAWŁOWSKI

w Krakowie, Rynek 13,

dostawca wielu Stowarzyszeń zarobk., Związku urzędników państw. i Centrali Zakupu dla oficerów i urzędników.

Cenniki z historyą maszyn darmo i opłatnie.

Uwaga: C. i k. austro-węg. Konsulat stwierdził, że firma Singer Co. wyrabia swoje „oryginalne“ maszyny w Wittenberge, pruskiej prowincyi Brandenburg, zaś kierownictwo handlowe posiada w Hamburgu. Jestto więc firma niemiecka, którą „Straż Polska“ zaliczyła do bojkotu. 8 5 0

L. 215. 1002 1 3

Konkurs

Wydział Rady powiatowej w Pilźnie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **likwidatora** z dniem 1 lipca 1910 r. obsadzić się mającą.

Do posady tej przywiązana jest roczna pensya w kwocie 1600 koron, płatna w miesięcznych ratach z góry od stabilizacyi, zaś 1200 koron za służbę prowizoryczną.

Kandydaci, ubiegający się o powyższą, posadę winni wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Pilźnie — w terminie do **1 maja 1910 r.** i wykazać się:

1. Stwierdzeniem skończenia szkoły średniej;
2. Metryką urodzenia, że ukończyli 24 lat, a nie przekroczyli 40 lat życia;
3. Świadectwem moralności;
4. Egzaminem z rachunkowości państwowej;
5. Trzechmiesięczną praktyką rachunkową w państwowym lub autonomicznym urzędzie.

Oprócz czynności likwidatora — kandydat winien będzie załatwiać czynności lutratora gmin, oraz wszelkie czynności, przydzielone mu przez Wydział powiatowy.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie — a po roku nienagannej służby i przedłożeniu świadectwa z egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarzy gmin, objętych ustawą z dnia 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 — w Wydziale krajowym, nastąpić może stabilizacya.

Pilzno, dn. 15 stycznia 1910.

Sekretarz:	Prezes:
Tyralski m. p.	*Rey* m. p.

PANIE! Dbacie o swoich mężów?

Chcecie im zapewnić zdrowie i dobry humor? Gotujcie według najlepszego podręcznika

„Uniwersalna Książka Kucharska“ Maryi Ochorowicz-Monatowej - - -

a obiady wasze będą stokroć smaczniejsze, znacznie oszczędniejsze i bardziej hygieniczne, niż dotychczas. Znakomita ta książka zawiera 2100 przepisów do gotowania, smażenia i pieczenia, oraz kuchnię jarską, a ozdobiona jest paruset rycinami i tablicami kolorowemi. Nabyć ją można w każdej księgarni lub u nakładcy - - - -

w Księgarni H. ALTENBERGA, Lwów, Hotel Europejski.

Cena Kor. 6·—, w oprawie Kor. 7·— (przesyłka 60 hal). 693 5 5

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska Palarnia Kawy M. Jawornicki Kraków Rynek gł. 43

poleca częściowe i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI

17 11 0

Uczeń

z ukończoną II kl. szkół średnich, **zamiejscowy,** znajdzie umieszczenie w handlu **Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32.** 986 2 4

SALA STAREGO TEATRU.

W poniedziałek 31 stycznia o g. 7½ wiecz.

WESOŁY WIECZÓR

RODA RODA

JEDYNY ODCZYT

z własnych, przeważnie niedrukowanych humoresek, satyr, nowel, drobiazgów i anegdot.

Bilety po 4, 3 i 2 kor. na sali, po 3, 2 i 1 kor. na galeryi, nabywać można w składzie fortepianów B. Gabrylewski, Rynek 35. 121 3 3

Automobil Double-Phaéton

29/24 HP. marki „Germain“

kompletnie odrestaurowany, z lampami i zapasowym garniturem pneumatyków ma do sprzedania za koron 7500

GALIC. AUTO-GARAGE
Kraków, ul. Smoleńska l. 29.
915 3 3

Na nogach

spoczywa cały ciężar ciała, a od dobrego, wygodnego obuwia zależy pewny, sprężysty chód — to też jako doświadczony szewc, polecam się szczególnie osobom mającym nagniotki lub nogi chrome t. j. jedną krótszą (dla których wykonuję obuwie na korze) i powołuję się na świadectwo mojej klienteli, która chętnie powierza mi wykonanie obuwia i jest w zupełności zadowoloną, ponieważ jestem specyalistą w tym kierunku. Również wykonuję wszelkie inne obuwia, np. do ćwiczeń gimnastycznych itp.

Piotr Szufa, szewc
Kraków, Szewska l. 19.
209 9 13

Losy na spłaty miesięczne!

Losy tureckie 400 frankowe.

Główna wygrana 300.000 franków
6 ciągnień rocznie! Najbliższe już 1 lutego! Na spłaty po 8 koron.

Losy Zakładu kred. ziem. I em. 3%

Główna wygrana 90.000 koron.
4 ciągnienia rocznie! Najbliższe już 15 lutego! Na spłaty po 10 koron.

Losy wied. komunalne z r. 1874.

Główna wygrana 300.000 koron.
8 ciągnienia rocznie! Najbliższe już 1 marca! Na spłaty po 20 koron.

Prawo gry po złożeniu pierwszej raty.

Poleca 107 3 3

Kantor wymiany „Merkury“
Braci Eibenschütz w Krakowie,
Rynek gł. 5, róg ul. Siennej.

.·.·. Nowo otwarta krakowska .·.·.

Fabryka słomianek

Kraków - Zwierzyniec L. 22

wyrabia słomianki, t. j. opakowania na flaszki o różnej pojemności i poleca swoje wyroby P. T. Odbiorcom. — Mając większy zapas słomianek na składzie, może wszelkie zamówienia natychmiast wykonać. — Cenniki na żądanie franko.



- - Najlepszem jest tylko mydło z Krakusem - - i karawanowe z fabryki - - -

S. Rożnowskiego w Krakowie.



135 11 0

Świetna sposobność do utrwalenia pewnego bytu!

Wiedeński pierwszorzędny dom przyborów dla tapicerów, w celu **natychmiastowego** założenia **w Krakowie** filialnego składu dla Galicyi i Bukowiny, poszukuje stosownego kandydata, mogącego złożyć kaucyę — jak również poszukuje dla tego przedsiębiorstwa **agenta podróżującego,** z stałym działem obecnego. 1049

Listy pod „Treue um Treue“, Wien 9, Porzellangasse poste restante.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych

Zakład ustawowy emerytalny zastępczy

we Lwowie: hotel Żorza (gmach własny)
Filia w Krakowie: św. Tomasza I (gmach c. k. Tow. roln.)

przyjmuje ubezpieczenia w następujących działach:

W dziale I ubezpieczenia emerytalne **ustawowe,** które obowiązani są zgłaszać i zawierać służbodawcy dla swych urzędników i funkcyonaryuszów prywatnych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia w myśl ustawy z dnia 16 grudnia 1906, dz. u. p. Nr 1 z roku 1907 — z mocą ustawową;

W dziale II ubezpieczenia emerytalne **dobrowolne,** w rozmaitych normach i kombinacyach, dla wszystkich urzędników i funkcyonaryuszów prywatnych, bądź to pragnących podwyższyć swe ubezpieczenia ustawowe z działu I, bądź też nie podlegających ustawowemu obowiązkowi ubezpieczenia; dalej także dla samoistnych przedsiębiorców, oraz dla osób, pracujących w t. zw. zawodach wolnych — bez różni płci;

W dziale III—V zabezpieczenia **dobrowolne** kapitałów pośmiertnych, samoistnych rent wdowich i posagów.

Przy Towarzystwie istnieją ponadto dla członków także następujące urządzenia dobroczynne: bursa we Lwowie dla synów członków, uczniów szkół średnich, fundusze oddziałowe zapomóg doraźnych, fundacya posagowa dla córek członków, 5 fundacyj stypendyjnych z 10 stypendyami corocznemi dla synów członków i t. p.

Prospekty szczegółowe wysyła i wszelkich wyjaśnień udziela chętnie i niezwłocznie dyrekcya Towarzystwa. 334 26 0

Czytelnia naukowa i beletrystyczna

w Krakowie, ul. św. Jana 4

poleca:

Wszelkie nowości piśmiennicze

z zakresu beletrystyki i nauki, w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Nowo otworzony dział książek dla młodzieży. Abonament przystępny katalog z przesyłką 70 h. — Wysyłka na prowicyę w specyalnych skrzynkach.

27 13 0

NA PROWINCYĘ

wysyła **książki** belestryczne i naukowe w skrzyneczkach pod przystępnemi warunkami

Wypożyczalnia książek
A. Gumplowicza 101 4 0
Kraków BRACKA 6.

Restauracya w Starym Teatrze w Krakowie

przyjmuje zamówienia na wszelkie zabawy towarzyskie, pikniki, wesela, uczty zbiorowe, od najwystawniejszych do najskromniejszych. Wszystko smacznie i czysto przyrządzone i elegancko podane, tak w salach restauracyjnych, jak również na miasto z kompletnem swojem nakryciem i obsługą po cenach niskich i dla każdego przystępnych.

OBIADY

wydaje się codziennie od godz. 12 do godz. 3 popoł. Restauracya otwarta do godziny pierwszej w nocy, 5 gabinetów stylowo urządzonych, jeden duży, w którym można nakryć na 30 osób wygodnie, odpowiedni dla mniejszych zebrań. — Przy zamówieniu obiadu lub kolacyi na osób 100 oddaje się salę na pierwszem piętrze do zabawy na całą noc bezpłatnie.

738 7 7 Z poważaniem *A. Morawiecki.*

Kompletne urządzenia i dekoracye

sypialń, jadalń, gabinetów, salonów, pokoi dla dzieci — projektowane przez architektów i artystów malarzy, od najskromniejszych do najwykwintniejszych

Józef Sperling

ulica Dunajewskiego l. 7. (Podwale 14). 53 5 0

Pierwszorzędny Zakład artystycznej fotografii

„ADELA“

plac Szczepański L. 2

Wykonuje zdjęcia **o każdej porze dnia,** bez względu na pogodę, stosując specyalne oświetlenie tak do grup, jakoteż poszczególnych osób. Prócz olbrzymiej altany, zastosował Zakład na **wzór zagranicznych,** specyalnie urządzone **pokoje do zdjęć pokojowych.** 414 10 10



Bilans

Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“

w Jordanowie

z poręką nieograniczoną w Sądzie zapisanego 1021

za rok 1909

liczącego z dniem 31-go grudnia 1909 roku 1016 członków.

Stan bierny		Stan czynny	
Z rachunku:		**Z rachunku:**	
44857 K 69 h	Udziałów	Pożyczek	457547 K — h
422854 K 64 h	Wkładek oszczędności	Zapas druków i inwent.	400 K — h
7209 K 37 h	Odsetek naprzód pobr.	Lokacyi (F. H. K.)	38017 K 79 h
47267 K 42 h	Funduszu rezerwowego	Nieruchomości	23600 K — h
2002 K 87 h	„ możliw. strat	Kosztów procesowych	213 K 59 h
346 K 08 h	„ utrzym. domu	Kasy	6878 K 96 h
4119 K 27 h	Strat i zysków		
528657 K 34 h	Razem		528657 K 34 h

M. Köhler *Setmajerowa.* *Sznajder.*

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza L. 4, tuż przy placu Szczepańskim. — Telefon Nr 331. —

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok do wszystkich krajów europejskich. 21 21 0

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1909 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

- 12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
- 3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
- 4.50 rano (osob.) do Oświęcima.
- 6·50 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
- 8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
- 8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
- 8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
- 11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
- 1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
- 1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
- 2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
- 3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
- 6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
- 7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
- 8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola
- 9.00 wiecz. (osob,) do Lwowa i Podwołoczysk
- 10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
- 11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
- 11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

- 12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
- 3.35 rano (osob.) z Podwołoczysk.
- 5.10 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
- 6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
- 6.40 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
- 7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7.5[illegible] r. (osob.) z Oświęcima.
- 8.25 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
- 10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
- 11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.1[illegible] pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
- 1.27 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
- 2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
- 3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4.45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
- 6.00 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
- 6.2[illegible] wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
- 6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
- 7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
- 9·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
- 11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego
- 10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski